

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY. Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. — Dwa odwiązane pismo na miesiąc 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61296.
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 25. — Telefon nr. 58.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—8 po poł. Recepty nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Słowianie zachodni na Bałtyku. Bałtyk południowy był dawniej morzem słowiańskim.

Kiedy nad Bałtykiem zjawili się ludy słowiańskie po raz pierwszy? Niestety odpowiedzi można dostarczyć tylko połowicznie: nie jest wiadomym, kiedy się zjawiały po raz pierwszy. Otóż najwcześniejsza o nich wiadomość znajduje się u pisarza rzymskiego z I wieku po Chr., u Pliniusza Starszego, zaraz po nim wspomina o tem Tacyt, a po nim geograf aleksandryjski z II w. po Chr., Ptolomeusz.

Całe południowe pobrzeże Bałtyku, aż po zatokę Kilońską obsadzone było Słowianami. W przybałtyckich stronach wytworzyło się z czasem kilka państw: najdalej na zachodzie stworzyli państwo Obodryci, w środku Weleci, a na wschodzie mieli drobne państewka Pomorzanie; na północ od Weletów, na wyspie Ranie powstało niewielkie, ale ważne państwo Ranów.

W działalności morskiej Obdarytów i Ranów wyróżnić można dwa niejako oblicza: pokojowe-handlowe i rozbójniczo-korsarskie. Korsarstwo, rzadko uprawiane przez Słowian we wcześniejszych stuleciach (np. IX i X), przybrało ogromne rozmiary dopiero w XII wieku. Ucisk i wyzysk Niemców pchnął Słowian do tego zajęcia.

Niewiele wiemy o poczynaniach Pomorzian. W początkach XII wieku najpotężniejszym miastem handlowym na Pomorzu był Szczecin, a zaraz po nim Wolin. Gdańsk w tych czasach znajdował się na szarym końcu. Źródłem bogactw miast nadbrzeżnych był handel morski, którego oświadczała się wszytką wolną ludność. Niektóre miasta utrzymywały stosunki z bardzo odległymi krajami, np. Wolin został w związkach handlowych z ruskim imperjum, Nowogrodem. Korsarstwo bywało przez Pomorzian również uprawiane, ale wiemy o niem mniej, aniżeli o korsarstwie bardziej zachodnich Słowian.

Państwo Piastowskie było w pierwszej połowie X wieku czysto śródlądowym państwem. W kierunku północnym docierało zaledwie do nadnoteckich bagien, a od morza oddzielał je rozległy kraj, Pomorzanie. Dotrzeć do Bałtyku postanowił już pierwszy historyczny przedstawiciel Piastów, Mieszko I. Ze wschodnią częścią Pomorza poszło prawdopodobnie łatwo, ale ekspansji jego w stronę ujścia Odry przeciwstawiał się zachodni sąsiad, Weleci. Rzeka Odra stanowiła bowiem w tych czasach ważną drogę handlową, to też leżące przy jej ujściu porty Szczecin i Wolin czerpały z handlu wielkie dochody i były przedmiotem pożądliwości okolicznych ludów. Weleci, mimo, że z morzem stykały się na bardzo długiej przestrzeni od Roztoki po Szczecin, przywiązywały największe znaczenie właśnie do odrzańskiego odcinka. Skoro zaś oba państwa, weleckie i polskie pragnęły go zażgnąć dla siebie, starcia między niemi nie dało się uniknąć.

Czuźnie śledzący wszelkie słowiańskie zatargi Niemcy posłali Weletom wodza w osobie awanturnika Wichmana, i on to poprowadził na Polskę pobratymczego sąsiada. Do bitwy doszło w roku 963. Polska przegrała kompanję, wskutek czego ujście Odry nie mogła objąć w swe władanie. Ale sprawa nie była straconą raz na zawsze. W cztery lata później, tj. w r. 967, doszło w tych stronach do nowej wojny, która skończyła się walnym Mieszkiem zwycięstwem. Przypuszczać należy, że teraz dopiero osiągnął Mieszko

właściwy swój cel i opanował ujście Odry, ale pewnych dowodów na to w źródłach niema. Raz jeszcze wypadało mu walczyć w obronie pomorskiej krainy, a to z Niemcami w roku 972. I tych także na głowę pokonał, przez co zapewnił sobie posiadanie z trudem opanowanej dzielnicy i dostępu do morza.



Prezydjum L. O. P. P. u Pana Prezydenta R. P.
Na Zamek Królewski w Warszawie przybyło nowe prezydjum L. O. P. P. celem przedstawienia się Panu Prezydentowi R. P. Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu członków prezydium L. O. P. Siedzą od strony lewej: inż. Czesław Filipowicz, skarbnik naczelny Adam Nowodworski, wiceprezes major inż. W. Wojciechowski, delegat M. S. Wojsk. polsk. W. Jasiński, sekretarz mjr. A. Woytyga, Pan Prezydent R. P., prezes general dywizji Leon Berbecki, wiceprezes inż. K. Moniuszko.

Polska proponuje stopniowe zniesienie ograniczeń przywózowych i dewizowych.

Londyn. — Delegacja polska przedłożyła sekretarjatowi konferencji gospodarczej propozycję zmierzającą do stopniowego zniesienia ograniczeń obrotu dewizami, oraz ograniczeń przywózowych i zakazów przywozu. W celu osiągnięcia za dawałającego wyniku w dziedzinie stabilizacji walut, projekt polski przewiduje takie uregulowanie obrotu dewizami, któreby nie utrudniało wymiany towarowej.

W sprawie zniesienia ograniczeń przy-

wózowych projekt polski przewiduje zawarcie układu, w którym kontyngenty przywózowe w pierwszym roku trwania układu ustalone będą w bliżej jeszcze nie określonym stosunku procentowym przywozu towarów z r. 1932. W drugim roku trwania układu kontyngent ten — według projektu polskiego — ma być podwyższony o 50 proc., w trzecim roku trwania układu, natomiast wszelkie zakazy oraz ograniczenia przywózowe winny zupełnie przestać istnieć.



Prezydjum L. O. P. P. u Pana Prezydenta R. P.
Na Zamek Królewski w Warszawie przybyło nowe prezydjum L. O. P. P. celem przedstawienia się Panu Prezydentowi R. P. Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu członków prezydium L. O. P. Siedzą od strony lewej: inż. Czesław Filipowicz, skarbnik naczelny Adam Nowodworski, wiceprezes major inż. W. Wojciechowski, delegat M. S. Wojsk. polsk. W. Jasiński, sekretarz mjr. A. Woytyga, Pan Prezydent R. P., prezes general dywizji Leon Berbecki, wiceprezes inż. K. Moniuszko.

Pakt walutowy angielsko-amerykański wciąż wisi w powietrzu.

Londyn. — „Klinika ekonomiczna świata w Londynie” była wczoraj zamknięta, a prace postępują za kulisami. Optymizm ostatnich dni — jak się okazuje — nie miał uzasadnienia. Pakt walutowy anglo-amerykański wciąż wisi w powietrzu. Jak słycać, prezydent Roosevelt przestraszył się reakcji giełdy, która na wiadomość o pakcie walutowym, odpowiedziała zniżką. Koła waszyngtońskie uważają propozycję stabilizacji dolara na poziomie 4,05 chwilowo za przedczesną, natomiast Waszyngton wystąpił z nieoficjalną propozycją 10 proc. obniżenia taryfy celnej, którą to propozycję inne państwa, w szczególności Francja, uważają za nie do przyjęcia przed zatwierdzeniem stabilizacji walut. Tem samym znowu wraca dawny spór, co może być naj-

bardziej cel, jak chcą Stany Zjednoczone, czy najpierw stabilizacja walut — jak chce Francja? Czy najpierw załatwienie sprawy długów wojennych — jak chce Anglia?

Największym niebezpieczeństwem konferencji są wypadki obecnie rozgrywanej się w Stanach. Prezydent Roosevelt po odroczeniu kongresu podpisał już olbrzymiej wagi ustawę o odbudowie gospodarczej i rozpoczęciu jej realizowania. W życiu gospodarczym w Stanach Zjednoczonych panuje wielki optymizm, oparty na tem, że program inflacyjny prez. Roosevelta będzie realizowany. Od czasu prez. Roosevelta zwyżka kursów akcji nastąpiła o 70 proc., surowca o 40 proc., podczas gdy dewaluacja dolara wynosi około 17 proc. Zatrudnienie wzra-

TABELA Ciągnięcia loterii na str. 5-ef.

Tajemnicza wizyta premiera Węgier w Berlinie

Budapeszt. — Prasa węgierska zamieściła komunikat o nagłym i niemiędzy konspiracyjnym wyjeździe premiera węgierskiego Gómbösa do Berlina. Aczkolwiek dzienniki określały cel podróży berlińskiej premiera węgierskiego jako pozostający w związku z rokowaniami natury ściśle gospodarczej i handlowej, to jednak w tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że tematem obrad p. Gómbösa z niemieckimi czynnikami politycznymi będą także aktualne zagadnienia zewnętrzno-polityczne.

Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych z Berlina, premier Gómbös podejmowany był przez kanclerza Hitlera o biadom, na którym obecni byli również kierownik polityki zagranicznej stronnictwa narodowo-socjalistycznego Alfred Rosenberg, oraz wydalony ostatnio z Wiednia naczelny przywódca austriackich nacjonal-socjalistów dr. Habicht.

W węgierskich kołach politycznych przypuszczają, że rozmawiano podczas tego spotkania również o ustaleniu ewentualnego przyszłego kursu węgierskiej polityki zagranicznej w związku z zawarciem paktu-czterech-mocarstw.

Wizyta premiera węgierskiego w Berlinie właśnie w chwili obecnej jest wydarzeniem doniosłej wagi, albowiem połączona może za sobą nieoczekiwane komplikacje w sytuacji politycznej na terenie środkowej Europy.

Ameryka bada projekt rozejmu walutowego.

Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą, że prez. Roosevelt i sekretarz skarbu Woodin rozpatrywał szczegółowo zakomunikowane im w drodze telegraficznej projekty stabilizacji walut w ujściu londyńskim. Prez. Roosevelt polecił zakomunikować delegacji amerykańskiej poglądy rządu Stanów Zjednoczonych na zagadnienie stabilizacji.

Według informacji z kół politycznych, rząd Stanów Zjednoczonych odnosi się z rezerwą do zagadnienia stabilizacji walut, gotów jest jednak współpracować nad jego realizacją w granicach określonych interesami Stanów Zjednoczonych.

Pakt walutowy angielsko-amerykański wciąż wisi w powietrzu.

sta, a nowy dyktator przemysłu generał Johnson oświadczył, że według jego szacunku 5 milionów bezrobotnych w tej jesieni wróci do pracy. Ponieważ cały optymizm amerykański oparty jest na programie inflacyjnym, prezo prez. Roosevelt nie może się jeszcze teraz wiązać żadnymi pakiami walutowymi.

Na tem właśnie polega niebezpieczeństwo dla prac konferencji.

Ameryka żąda bezwzględnie pieniędzy.

Nowy Jork. — Dzienniki nowojorskie opublikowały treść not, jakie rząd waszyngtoński wysłał do Francji, Belgii, Polski i Włoch, jak również do Anglii. Tak ton, jak i treść not jest niesłychanie

ostrą i podkreśla, że jedynie punktualni płatnicy mogą spodziewać się niezawodnie uprzejmości traktowania ze strony Ameryki. Przedewszystkiem zachodzi za sednicza różnica między notami dla Anglii i innych państw. Wobec Anglii Waszyngton oświadcza gotowość podjęcia rokowań, podczas gdy w czterech pozostałych notach nie wspomniano o tem ani słowem.

Niemieci jest Ameryka niezadowolona z przebiegu spraw w Londynie, co daje się zauważyć z instrukcji udzielonych delegacji amerykańskiej w kwestii stabilizacji walut. Dzienniki zagraniczne zamieszczają w tym względzie długie artykuły pod tytułem „Ameryka odrzuca projekt stabilizacji walut”.

TELEGRAMY

GDZIE SIĘ SPOTKAJĄ DALADIER, MUSSOLINI I HITLER?

Paryż. — „L'Oeuvre” podaje, że na posiedzeniu rady ministrów poruszono pogłoski na temat ewentualnego spotkania prezydenta Daladiera z Mussolinim i Hitlerem.

W sprawie tej — oświadcza dziennik — nie zapada jeszcze żadna decyzja, wiadomo jednak, że ambasador włoski w Londynie uczynił pierwszy krok. Wymienil on nawet jakieś miejsce spotkania kilkunastu miast w Szwajcarii i w północnych Włoszech. Spotkanie to miało nastąpić w pierwszej połowie lipca.

NIEMCY POWOLAJĄ POD BRON OFICERÓW DAWNEJ ARMII CESARSKIEJ.

Wiedeń. — Wedle nadeszłych z Berlina do Wiednia wiadomości, powołano niemieckie ministerstwo wojny na ćwiczenia wojskowe oficerów rezerwy dawnej armii niemieckiej w dwu terminach po 5.500 ludzi na 1 lipca i 15 sierpnia.

Pozatem powołanych zostało pod broń w tych dwóch terminach po 50 oficerów dawnej marynarki niemieckiej.

Takie same wiadomości rozeszły się także i w Pradze.

ZAKAZ PROCESJI BOŻEGO CIAŁA.

Piła. W Złotowie policja zakazała odbycia polskiej procesji Bożego Ciała, motywując to zarządzeniem zagrożeniem spokoju i porządku publicznego.

Od czasów Augusta Mocnego istniała w Złotowie tradycja, że główne uroczystości Bożego Ciała wraz z polską procesją po miesiącu odbywały się w niedzielę po Bożem Ciele. Obecne zarządzenie policji tradycję to niszczy. Ludność polska jest rozgoryczona tem więcej, że zakazano również procesji polskiej w Radawianicy w ziemi złotowskiej. Przypuszcza się ogólnie, że zakaz odbycia procesji polskiej ma na celu zniszczenie raz na zawsze uroczystości kościelnych polskich na pograniczu, przyczem zwraca się uwagę na niesłychanie gwałtowną agitację w prasie przeciwko procesjom polskim.

PREZYDENT HINDENBURG CIĘŻKO ZANIEMOGL.

Berlin. — W sobotę po południu rozeszły się po Berlinie niepokojące pogłoski o poważnym zasinieciu prezydenta Hindenburga, przebywającego obecnie w swej rezydencji letniej w Neudeck.

Wielka rewja

hitlerowców w Erfurcie.

Erfurt. — W dniu wczorajszym miasto Erfurt stało całkowicie pod znakiem wielkiego apelu nacjonal-socjalistów całych środkowych Niemiec, którzy w liczbie około 60.000 od wczesnego rana gromadzili się na miejscowym lotnisku.

Oprócz licznych przedstawicieli władz, przybył również książę pruski August Wilhelm w brązowej kszuldi. Dokonał poświęcenia nowych 220 sztandarów hitlerowskich ze swastyką.

Wkrótce przybył samolotem na uroczystość Adolf Hitler, witany przez zgromadzonych niemiłkami oklaskami. Razem z nim przyjechali minister Frank, Alfred Rosenberg i bawiarz w Berlinie węgierski premier Gombós. W sali przyjęcia erfurckiego ratusza odbył się bankiet podczas którego przemawiał nadburmistrz Tichier, witając kanclerza jako „największego dostojnika, jakiego miasto Erfurt gościło w ciągu dwunastu stuleci swojego istnienia”.

W odpowiedzi kanclerz Hitler zaznaczył, że jest to pierwsza oficjalna wizyta miastu, jaką składa w charakterze kanclerza. W tym wypadku wizyta ma jeszcze głębsze znaczenie, bo dotyczy ona miasta, w którym narodziła się idea partii, która prowadziła Niemcy do zguby.

KATOL:ZABIJA robotwo owady

Tak, jak dziesiąt narodowy socjalizm opowiadał zrisat, tak też zwyciężył partię socjal-demokratów.

Następnie Hitler wraz ze swoją świtą wpał się do złotej księgi miasta.

Tymczasem na wielkim placu przed katedrą dziesiątki tysięcy brązowych koszul rozpoczęło defiladę, która trwała cztery godziny. Adolf Hitler na wznieśieniu zrobił przegląd brązowego wojska, podczas, gdy publiczność nieustannie wiewatowała na jego cześć.

ZAGINIONEGO MATTERNA NIEPODOBNA ODNALEZĆ.

San Francisco. — O zaginionym od 3 dni lotniku Matternie brak wszelkich wiadomości. Amerykańska eskadra hydroplanowa, która od soboty rana krąży nad wybrzeżem Alaski i Cieśniną Beryng-

ga, nie natrafiła dotychczas na żadne ślady ani aparatu, ani lotnika, to też zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych wzrasta z godziny na godzinę.

Do poszukiwań za zaginionym lotnikiem dołączyły się trzy torpedowce, należące do amerykańskiej eskadry morskiej na Pacyfiku, które przyszukują liczone małe wysypki w Cieśninie Berynga, lecz — jak dotychczas — bez rezultatu. Również kilka statków japońskich przyłączyło się do poszukiwań za Matternem, które jednak ze względu na fatalne warunki atmosferyczne, zwłaszcza z powodu niezwykle gęstej mgły, rozlegającej się nad całą cieśniną, są w dalszym ciągu bardzo utrudnione.

BANKIET KRÓLEWSKI NA 2000 OSOB W LONDYNIE.

Londyn. — Angielska para królewska wydała wielki bankiet dla delegatów światowej konferencji gospodarczej. Bankiet, na który rozesłano ogółem 2.000 zaproszeń, w tem 400 dla delegatów konferencji, odbył się w olbrzymim parku zamku królewskiego w Windsor.

Fantastyczny memoriał min. Hugenberg. Niemcy żądają zwrotu kolonii zamorskich i chcą „kolonizować” wschodnią Europę.

Londyn. — Minister Hugenberg przesłał w imieniu delegacji niemieckiej w piątek wieczorem do komisji ekonomicznej memoriał, który wyraża poglądy rządu niemieckiego na sposoby, jakie zaprowadzić mogą do poprawy gospodarczej świata, a Niemiec w szczególności.

Tezy, wysunięte przez memoriał niemiecki, wywołały wielkie poruszenie wśród członków konferencji, zważywszy na nieoczekiwana argumentację, którą posługują się delegacja niemiecka.

Memoriał m. in. głosi, że wzajemne między narodowe zadłużenie stanowi główny powód do zniszczenia wszystkich rynków. Z niemieckiego punktu widzenia istnieją pod warunkiem rozumnej i harmonijnej współpracy między krajami wierzycielskimi i dłużniczymi dwie obiektywne możliwości podniesienia międzynarodowej zdolności płatniczej Niemiec. Jedną — to oddanie Niemcom z powrotem imperjum kolonialnego w Afryce(!),

z którego wychodzą Niemcy, mogłoby w całym tym niewyżytkowanym kontynencie przeprowadzić wielkie roboty i instalacje, które w przeciwnym wypadku nie będą podjęte. Druga możliwość to znaczy, aby narodowi być dostatecznych obszarów dać nowe tereny, na których energiczna i twórcza rasa niemiecka mogłaby się osiedlić i tworzyć wielkie dzieła pokoju(!). Naszą ogólną bolączką nie jest nadprodukcja, lecz przysmusowe obniżenie spożycia. Wojna, rewolucja i wewnętrzne zniszczenie Rosji na znacznych obszarach zapoczątkowały ten stan rzeczy. Ten niszczący proces wciąż jeszcze trwa. Trzeba go koniecznie zatrzymać.

„Times” podając obszernie wyciągi z tego dokumentu, stwierdza że Niemcy żądają zwrotu kolonii i terenów osiedlonych na wschodzie Europy(!), wstrzymują się narazie od komentarzy, dziennik zapytuje tylko, czy są to prywatne zapartytowania p. Hugenberga, czy też oficjalne poglądy delegacji niemieckiej.

Sensacyjny odwrót Niemiec

Hugenberg odwołany z Londynu.

Londyn. — Fantastyczny i prowokacyjny memoriał Hugenberg stanowił nie była sensacja. Delegacja niemiecka za wiadomości zarówno Mac Donaide, jak i Colijna, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za ten dokument, który zawiera osobisty punkt widzenia ministra Hugenberg.

W kotach delegacji niemieckiej panuje istny popłoch z powodu nieobliczalnego kroku, za który Hugenberg stanie się kozłem ofiarnym.

Hugenberg został odwołany i wyjeżdża do Berlina.

Wątpliwym jest, aby powrócił on do Londynu, a według opinii, wyrażonej wobec kilku przedstawicieli prasy przez męża zaufania Hitlera, członka delegacji niemieckiej, burmistrza Hamburga, Krogmana, oczekiwać należy dymisji Hugenberg.

Londyn. — Według wiadomości z sekretarjata konferencji gospodarczej delegacja niemiecka wyczoła memoriał Hugenberg.

ZAMACH POLITYCZNY W CELOWCU

Celowiec. — Stolicą karyntyjską wstrząsnęła w nocy głośna eksplozja, po której rozległy się trzy dalsze w odstępach pięciominutowych. Natychmiast zaalarmowała na policję i wojsko.

Okazało się, że przed mieszkaniem chrześcijańsko-społecznego rady królewskiego Sylwestra Leera eksplodowała bomba, która wybiła szyby na pierwszym i drugim piętrze. Inne eksplozje nie pochodziły od bomb, lecz od naboju, które dają silną detonację, lecz nie wyrządzają szkody.

Eksplozja wywołała w Celowcu olbrzymi niepokój wśród ludności, powodując władze do zarządzenia ostrego pogotowia wojska i policji.

Dziś panuje w Celowcu spokój. Sprawców dotąd nie ujęto.

KRWAWA WALKA POLICJI Z BANDYTAMI NA DWORCU AMERYKANSKIM.

Nowy Jork. — Na dworcu w Kansas

Tanło do sprzedania

2 KASY

DUŻE BANKOWE,

z tych jedna szafowa na książki i dokumenty, wiadomość u rządy domu Aleja 29.

graniczej, wie równocześnie, że skutecznej jej prowadzenie możliwe będzie dopiero po stabilizacji stosunków wewnętrznych.

Rewolucja w Niemczech jeszcze nie została ukończona. W ciągu b. r. minister o czętkie dalszych przewrotów, wobec których wszystko to, co dotychczas było jest tylko uwertura.

W końcu Goebbels wyraził nadzieję, że również w innych krajach Europy dojdzie do analogicznych przewrotów(!) i że w wyniku tych zmian narodowy socjalizm zapanuje na całym kontynencie, gwarantując trwałą pokój(!). W tych warunkach Niemcy będą miały do spełnienia wielką misję.

JUGOSŁAWJA OFIARĄ STRASZLIWYCH BURZ.

Zagrzeb. — Okolice północnej Jugosławii i Bośni nawiedzone zostały w ostatnich dniach przez niezwykle gwałtowne, huraganowe burze, które na wielkiej połaci kraju spowodowały olbrzymie spustoszenia.

Z powodu kilkunastu bezustannych ulew, miejscowość Banialuka stoi prawie całkowicie pod wodą. W wzniesionych na tych zginęły wielkie masy bydła i drobiu. Szereg domostw uległo zawaleniu. Rzeka Viba wystąpiła z brzegów zalewając dalekie obszary. W okolicach Metulovic spadł wczoraj grad olbrzymiej wielkości, od którego zabitych zostało kilkanaście krów na pastwiskach. Szkody po wodzie są wszędzie bardzo wielkie.

Z Biatogrodu wysłane zostały do okolic zagrożonych liczne drużyny ratunkowe i transporty żywnościowe dla udzielenia pierwszej pomocy powodzianom.

Wielomilionowe szkody

przyniosły Francji burze i ulewy.

Paryż. — Katastrofalne nawalnice i ulewę ostatnich dni, które spowodowały w dniu wczorajszym ponowne obsunięcie się ziemi w pobliżu Lyonu, dały się we znaki również innym okolicom środkowej i południowej Francji. I tak z St. Etienne nadchodzi wiadomość o oberwaniu się chmury, co pociągnęło za sobą zalanie kilku wsi. Wszystkie prawie szosy, prowadzące do St. Etienne stoją pod wodą, wszelka komunikacja kolowa, jest uniemożliwiona. Pociągi nadchodzą z wielkimi opóźnieniami.

W okolicach Clermont katastrofalne gradobicie, trwające przez dwie godziny, zniszczyło doszczętnie wszystkie plony na polach i w sadach. Od uderzenia piorunów zginęło kilkadziesiąt sztuk bydła.

Podobne wiadomości hjobowe nadchodzą z okolic Vichy, gdzie winnice na wielkim obszarze stoją pod wodą i zasywie na przestrzeni kilku kilometrów kwadratowych uległy zniszczeniu. W jednej z wiosek w pobliżu Vichy woda wtargnęła do domostw, zmuszając ludność do opuszczenia swoich siedzisk i szukania schronienia w innych okolicach.

Szkody wyrządzone przez burze i powodzie w wyżej wspomnianych prowincjach idą w miliony franków.

Święto sokole

we Lwowie.

Lwów. — W ostatnim dniu święta sokolego dopisała pogoda w całej pełni. Uroczystości niedzielne rozpoczęły się o godz. 10-jej rano mszą polową na boisku Sokola Macierzy. Boisko zapelnili sokoli i sokolice, a trybuny wypełnione były gęsto publicznością. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz, związków i stowarzyszeń oraz liczne delegacje.

O godz. 11-jej ruszył wspaniały pochód reprezentacyjny dla złożenia hołdu królowi Janowi III. Strojne szeregi sokolów i sokoliczechosłowskich, jugosłowiańskich, bukowinich i polskich postępowały ulicami: Lyczakowską, Czarniecką, Pl. Bernardyńskim, ul. Halicka, Pl. Kapitulny i ul. Kilińskię pod przystrój festonami i flagami pomnik Sobieskiego, gdzie ustawione były trybuny. Przez cały czas marszu, zgromadzona na chodnikach tłumnie publiczność witała entuzjastycznie uczestników zlotu, obypując ich kwiatami.

Defiladę odebrał prezes międzynar.

City w stanie Missouri przyszło do krwawego starcia między gangsterami i policją, w której padło czterech policjantów i jeden więzień kryminalny, zaś dwu dalszych policjantów odniosło rany. Policjanci mieli polecenie przewiezienia zbitego i pojmanego więźnia odstawić do więzienia państwowego. Kiedy wysiedli z nim z pociągu, napadła na nich grupa dobrze uzbrojonych bandytów, którzy chcieli najpierw wyrwać więźnia z rąk policjantów. Kiedy się to nie udało, pochwycili za broń i ranili najpierw dwu policjantów. Policjanci odpowiedzieli strzałami i wywiązała się strzelanina, w czasie której wymieniono przeszło 100 strzałów.

Po strzelaninie, której ofiarą padło czterech policjantów i piąty więzień, bandyci zbiegli. Na dworcu, na którym panował silny ruch poranny, wybuchła wśród pasażerów ogromna panika.

Minister Goebbels zapowiada

„hitleryzację” całej Europy.

Berlin. — Minister Goebbels bawiący w Hamburgu oświadczył w wywiadzie prasowym, iż rząd Rzeszy zdając sobie sprawę z dominującego znaczenia polityki za-

PROSEK z „KOGUTKIEM” (KTORE NIE NERWOSNI) USUWA NA JUPORCZYWSZY

BÓL GŁOWY

HIGRENE, NEURALGJE

BÓLE ZĘBÓW,

GRYPE, PRZEBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE,

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

PROSNI TE WYBRABIAMY I W POSTACI

TABLETEK.

ŻADAJCIE ORYGINALNY PROSEKÓW z „KOGUTKIEM”

dowej Federacji Sokolej i sokolstwa polskiego hr. Adam Zamojski, w otoczeniu reprezentantów władz miejskich.

Z pod pomnika Sobieskiego, pochód postępował dalej ulicami: Chorażczyzny na ul. Sokola, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. Po południu rozpoczęły się jak w dniach poprzednich ćwiczenia sokołe z udziałem gości zagranicznych. Miasto było przez cały dzień niedzielnym udekorowane flagami i festonami na cześć święta sokolego.



Z Doliny Ojcowskiej. Na zdjęciu naszym widzimy oryginalną skałę „Maczugę Herkulesa”, stojącą w Dolinie Ojcowskiej.

W gospodarstwie

Warszawa. — Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało nowe projekty ustaw, których większość ukazuje się w formie dekretów Prez. Rzplitej, wydanej na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Nowe ustawy zawierają będą przepisy, do których należą najważniejszych galezi przemysłu. Dotąd ułożono 13 projektów, wśród których znajdują się: ustawa o przemysle hutniczym, ustawa naftowa, o pokładach węgla, o popieraniu elektryfikacji, o miarach, o prawie probierczem.

W dziedzinie handlu i rzemiosła wydane będą nowe dekryty o Izbach rzemieślniczych i cecha, o kasach targowych, o reorganizacji giełd i o rybołówstwie morskiem. Ministerstwo ureguluje też w drodze prawnej organizację szkolnictwa podległego mu. Wydany ma być dekret o państwu. szkole morskiej w Gdyni.

„BIEDA SZYBY” CIĄGLE POCHŁANIAJĄ OFIARY LUDZKIE.

Sosnowiec. — T. zw. „bieda szyby” oprócz marnego gatunku węgla, którego dostarczają bezrobotni, są terenem licznych nieszczęśliwych wypadków. Dzika eksploatacja węgla w Zagłębiu spowodowała znowu śmierć trzech górników.

Dwaj bezrobotni: Jan Dębicki z Grodzca i Ludwik Cebula z Rogoźnika weszli do dość głębokiego szybiku na terenie T-wa „Saturn”. Mimo grożącego im niebezpieczeństwa przebili się oni do jednego ze starych chodników i ulegli zatruciu gazami. — Oba ponieśli śmierć wskutek uduszenia.

Tegoż dnia 18-letni Mieczysław Kamiński z Sosnowca, przechodząc obok dawnej kopalni „Albin”, wpadł do „bieda szyby”. Doznał on złamania kręgosłupa i mimo pomocy zmarł.

W kopalni „Koszelew” wskutek wstrząsu podziemnego zawalił się strop, w następstwie czego przyspany został górnik Głozbik z Będzina. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Stroje, klejnoty, bogactwa bledną wobec świeżej cery i pięknego ciała

Artyści i poeci współzawodniczyli z sobą zawzięcie w opiewaniu zaleci, któreimi los obdarza Kobiety. Darem takim jest w pierwszym rzędzie świeża, młodzieńcza cera, którą osiąga się tylko & zachowuje przez regularne używanie mydła Palmolive. Do wyrobu mydła Palmolive służą słynne olejki owoców oliwnych, palm & orzechów kokosowych. Obfite jego piany usuwają łagodnie wszelkie nieczystości & ożywiają obieg krwi, nadając twarzy eksamining miękkość & gętkość młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nie tylko do twarzy, lecz także do pielęgnowania całego ciała, & zdziwi się Pani, jak prędko skóra Jej stanie się delikatną & eksamining.

1kawatek 6r.90
3kawatek 1z.240

Wyrób krajowy.

— Z ruchu patniczego. W ub. niedzieli przybyli na Jasną Górę wiecziści i pielgrzymki z następujących miejscowości: gimn. im. Słowackiego z Warszawy, szkoły powsz. z Bogdacie (pow. obornicki), z Warszawy i Zakopanego, oraz gimnazjum państw. z Lublina. Pielgrzymki przybyły: z Goraju (diec. lubelska), Szombiernik (Śląsk Opolski), Żychlina (diec. warszawska), Janowa (diec. lubelska), Krómeń i Wiechowisk (diec. lubelska). Ogółem przybyło ok. 800 osób.

Jan Kiepora na Jasnej Górze.

Zgodnie z zapowiedzią w ub. sobotę wieczorem pociągiem z Warszawy przybył do naszego miasta światowej sławy tenor Jan Kiepora, owacyjnie powitany na dworcu przez licznie zgromadzoną publiczność. W imieniu Jasnej Góry powitał gościa O. Bogumił. Znakomity nasz śpiewak udał się na Jasną Górę, gdzie za mieszkał w apartamentach gościnnych.

Wiadomość o przybyciu Kiepury i zapowiedzianym śpiewie jego podczas sumy na Jasnej Górze ściągnęła do wnętrza Bazyliki całe rzesze pragnących go usłyszeć i zobaczyć. A że jednocześnie przybyły na sumę procesje parafjalne na obchód Bożego Ciała, w Wielkim kościele zapanował nieopisany natłok. Wydarzyło się kilkanaście wypadków zemdlenia wskutek ścisunku i gorąca.

Podczas „Offertorium” zabrzmiał przesylny głos Kiepury. Śpiewał on: „Głos duszy” Adama. Wrażenie było nadzwyczajne, a wzruszenie ogarniało słuchaczy, gdy piękne słowa pieśni: „O Matko Boga chciej zlitować się” drgały tonami błagalnej prosby. Równie wspaniale wypadła pieśń „Ave Maria” Bach-Gounoda, którą Kiepora śpiewał podczas „Benedictus”.

O śpiewie i głosie Kiepury fachowe uwagi czyni nasz recenzent muzyczny prof. L. Wawrzynowicz:

„Przepiękny głos Jana Kiepury można określić jako tenor liryczny w szerszym zakresie. Ten właśnie liryzm w głosie o eksamining brzmieniu, nadzwyczajną łatwość władania dźwiękami wysokimi nawet w diminuendach (ściszeniach), w których śpiewacy posługują się przeważnie falceciem, wybitnie i indywidualnie traktowanie śpiewu, wielki talent śpiewacza, przepiękny w brzmieniu głos prawdziwie tenorowy, wywołuje wszędzie to wielkie wrażenie, gdyż Kiepora śpiewa odrębnie i daje to, czego się nie słyszy u innych znanych śpiewaków, a to działa na słuchaczy i wywołuje wrażenie czegoś zupełnie nowego, dotąd niesłyszanego. Dlatego też Jan Kiepora jest dziś, można powiedzieć, najlepszym i naj

wybitniejszym tenorem o sławie światowej, a jako śpiewak polski jest chyba swego kraju i jego kultury na punkcie sztuki ojczystej”.

Po nabożeństwie i procesji OO. Paulinów serdecznie podejmowali gości obiadem w refektarzu, do którego O. Generał wprowadził Mistrza Jana Kiepurę. W przyjęciu tem udział wzięli: p. starosta Eustachiewicz, członkowie Zarządu Komitetu Jubileuszowego z prezesem dr. Wasilewskim na czele i zaproszeni goście.

Wieczorem Kiepora opuścił Jasną Górę, udając się pociągiem pospiesznym o godz. 9-ej m. 40 do Krynic. Na dworcu tłumna publiczność zgromadziła śpiewaków i owacje, domagając się autografów, których też Kiepora zmuszony był udzielać w dużej ilości.

— Wynik losowania premii na książeczkach wkładowych w Kom. Kasie Oszcz. W ub. niedzieli odbyło się w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. Czeszochowskiego losowanie premii na książeczkach wkładkowych dzieci i młodzieży szkolnej. Wygrane padły na Nr. Nr.: 5003, 5197, 5291, 5330, 5392, 5396, 5459, 5491, 5544, 5574, 5635, 5654, 5749, 5754, 5788, 5790, 5791, 5821, 5827. — Nagrody przeznaczono na Nr. Nr.: 5003, 5078, 5105, 5238, 5256, 5263, 5291, 5309, 5343, 5827.

Z wiecu Stron. Nar. w Czeszochowie.

Niepoczytalne wybrki uliczne po wiecu. W niedzieli 18 b. m. odbył się wielki wiec Stronnictwa Narodowego w Czeszochowie z udziałem posła prof. Romana Rybarskiego.

W przepelnionej sali „Panoramy” zgromadziło się blisko 1500 osób. Zebranie otworzył i przewodniczył mag. Stefan Nibudk. Prof. Rybarski owacyjnie witany, wygłosił przemówienie o bieżącej sytuacji politycznej, oświetlając programowo dzisiejszą rzeczywistość. Trzeba by w Polsce jak najwięcej ludzi posiadało średnią własność, własne warsztaty pracy, uwolnione od nadmiernych ciężarów podatkowych. Plan ten urzeczywistnić mogą tylko, zdaniem mówcy, rządy narodowe, które zrezydują w drodze ustawowej u normują kwestię żydowską, bez rozwiązania której nie można wyprowadzić Polski z kryzysu. Kilkakrotnie oklaski podczas przemówienia świadczyły o żywej aprobacie publiczności dla hasła narodowych. Odpowiedaniem hymnu Młodych i okrzykiem na cześć Wielkiej Polski wiec zamknięto.

W czasie wiecu panował wzorowy porządek — niczem niezakłócony.

Na wychodzącą z wiecu publiczność i prof. Rybarskiego usiłowali napaść, rzu-

Prywatna Szkoła Powszechna oraz Przedszkole St. Ligęzówny

w Czeszochowie, Al. Kościuski 8, tel 186.

przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1933/34 do wszystkich klas od I do VI włącznie, oraz Przedszkola. Egzamininy wstępne rozpoczynają się 20 czerwca.

Kancelarja czynna codziennie od 8-13 i 15-18 po poł.

KRONIKA

Wtorek 20 Czerwiec

Dziś — Sylwesterzusa pap i m. Jutro — Alojzego Gonzaży.

Wschód słońca o godz. 3.29

Zachód " " " 20.01

Kalendarzyk historyczny:

Urodzenie Zygmunta III-go Wazy w 1566 roku.

Z procesji Bożego Ciała na Jasnej Górze.

W ub. niedzieli po uroczystej sumie, odprawionej przez ks. prał. Piotra Waśkiewicza w asyście OO. Paulinów oraz kazaniu, wygłoszonym przez O. Norberta Motylewskiego, wyruszyła z bram klasztornych wspaniała procesja.

Na czele procesji w otoczeniu dziewcząt w bieli niesiono długi szereg chorągwi, feretronów i figur kościelnych ze wszystkich kościołów, sztandarów cechowych i organizacji religijnych oraz społecznych, za orkiestrą Straży, przygrywającą pieśni religijne, postępowały w długich szeregach zakonnice i następnie liczne duchowniostwo, celebrans z monstrancją pod baldachimem, poza którym postępowały przedstawiciele władz i społeczeństwa, wreszcie niezliczone rzesze wiernych.

Procesja zatrzymywała się kolejno przed czterema pięknymi przybraniami ołtarzami. Przy ołtarzach tych początki Ewangelji odczytywali: przy I-szym wzniesionym na murze wałów klasztornych pod szytłem przez Arcybryactwo Różańcowe — ks. Jan Kiwacz, przy II-gim w III Alei przy zbiegu ul. Lublinieckiej, wzniesionym przez III Zakon św. Franciszka — ks. prob. Ant. Godziszewski, przy III-cim na ul. ks. Kordeckiego przed domem nr. 15 przez Sodalicję Marijańską — ks. kapelan Żelaznowski, przy IV-tym pod figurą św. Jana — ks. prof. Jan Tomaszewski.

Przy ołtarzach piękne pienia religijne

wykonał chór katedralny pod kier. p. J. Kowalskiego.

Na zakończenie uroczystej procesji, za trzymując się przy pierwszej bramie, celebrans ks. prał. P. Waśkiewicz udzielił wiernym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Wzorowy porządek podczas procesji utrzymywała Straż Ogniowa i policja.

— Z procesji Bożego Ciała w parafji św. Rocha. W ub. niedzieli po uroczystych niesporach o godz. 6-iej po poł. wyruszyła procesja Bożego Ciała z kościółka Pana Jezusa Konającego, celebrowana przez O. Allonsa Jędrzejewskiego, do czterech estetycznie przybranych ołtarzy.

Przy I-szym obok cmentarza św. Rocha Ewangelję odśpiewał ks. Wł. Rosiński, przy II-gim przed domem p. Stysńskiego — ks. Marcin Religa, przy III-cim na R. Wieluńskim przed domem pp. Kostów — ks. prof. Józef Szewczyk, przy IV-tym przed domem p. W. Małczyńskiego — O. Wiktor Rechiński.

Na zakończenie procesji przed kościołem Pana Jezusa Konającego celebrans udzielił wiernym błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Dość należy, że mimo drobnego deszczu i znacznego ochłodzenia się po południu, udział wiernych w procesji oraz udział wszystkich związków religijnych, cechów ze sztandarami i młodzieży stowarzyszonej z orkiestrą, był dość liczny. Pienia religijne przy ołtarzach wykonał chór parafjalny pod batutą p. K. Lisowskiego.

— Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy parafji św. Rodziny uprzejmie prosi panie członkinie o przybycie na zebranie w dnj 20 czerwca, t. j. we wtorek, o godz. 4-ej i pół po poł. do malej sali Katedralnej.

cając kamienie i petardy, grupy wyrostków. W czasie parominutowego zamieszania padło kilka strażów. Jedną z kul lekko zraniła w rękę Władysława Janasiaka z Zawodzia. Kilku uczestników zajścia zostało dotkliwieje poturbowanych.

W pobliżu placu magistrackiego nadbiegła policja aresztowała 4-ry osoby.

— Urzędnicy Magistratu zaopatrzają się w maski przeciwgazowe. W tych dniach wszyscy urzędnicy Magistratu, w wykonaniu dobrze zrozumianego obowiązku obywatelskiego, odbyli 10-godzinny kurs obrony przeciwgazowej i na dogodnych warunkach spłat zaopatrzili się w maski przeciwgazowe.

— Fabrykę „Wojciechów” nabył B. G. K. W ub. sobotę w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie odbyła się licytacja w drugim terminie Fabryki Akcyjnego Towarzystwa mebli giętych „Wojciechów” w Kamińsku, oszacowanej na 1,500,000 zł. Fabrykę nabył za sumę 1,500,100 zł. Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wobec nabycia fabryki przez B. G. K. ma być ona wkrótce uruchomiona.

— Psy mają nosić kagańce. W ub. sobotę około godz. 3-ej m. 50 liczni przechodnie III Alei naprzeciw domu nr. 73 byli świadkami następującego wypadku. Oto na wracającego do domu 8-letniego Wrobla Stanisława rzucił się pies i ugryzł chłopca w prawą nogę poniżej kolana.

Jak ustalono, korzystający z rozległej swobody pies należał do p. Racicz Klementyny, zam. w III Alei pod nr. 73.

Chłopca przewieziono na opantrunek do szpitala N. M. Panny, a policja spisała odpowiedni protokół za prowadzenie psa bez smyczy i kagańca.

— Losy zabójcy Kobylańskiego. Jak wiadomo zabójca ś. p. Z. Kobylańskiego Józef Sklarzyk, który po dokonaniu w bramie urzędu skarbowego krwawego obrachunku ze swym byłym współnikiem, usiłował pozabawić się życia, po drugiej kuracji umieszczony został w areszcie śledczym na Zawodziu.

W ostatnich jednak dniach w stanie jego daje się zauważyć wydatne pogorszenie. Sklarzyk, prawdopodobnie w wyniku uszkodzenia zwojów mózgowych, ujawnia silny „rozstrój nerwowy” i poważne zaburzenia psychiczne, wobec czego zostanie on skierowany do zakładu psychiatrycznego.

— Kurs dolara. W prywatnych obrotach pozagiełdowych dolary w banknotach po 7.37.

Na szklankę gotowanej wody.

Nie trzeba być wcale obłożnie chorym, aby z polecenia lekarza, przyjmować jakieś lekarstwo, czy proszki. Poprostu pewnie niedomaganie przejściowe lub chroniczne wymaga zażywania lekarstwa, a kto chce łagodzić lub usunąć to niedomaganie, musi stosować się do zaleceń lekarza. Najczęściej czytamy na receptce: „Na szklankę gotowanej wody...” proszek (łyżeczkę lekarstwa)... 2—3 razy dziennie”. Jeden z tych momentów przyjmowania lekarstwa przypada zazwyczaj na porę przed snem i najmniej jest przez to obserwowany. Pora spania przypada rozmaicie, a trudno mieć zawsze pod ręką gotowaną wodę. Trudno o nią w miescie — nie w każdym mieszkaniu jest maszynka gazowa, nie każdy chce budzić słuchając — a co dopiero na wsi, gdzie dla naparstka gotującej wody trzeba rozpałać olbrzymi piec kuchenny.

Nie umiera się oczywiście, od tego, że ten zabieg wieczorny w postaci łyżki lekarstwa, czy proszku nie zostanie wykorzystany, ale lekarze nie po to piszą recepty, i nie po to płaci się za porady, by się potem do nich nie stosować. Zresztą każda kropla lekarstwa ma swoje znaczenie.

Do rady lekarza dodamy przeto jeszcze jedną radę: niech każdy, kto wyjeżdża na letnisko, zaopatrzy się w tanią — cena za ledwie 12 zł. — maszynkę spirytusową „Emes”. Nietylko wieczorem, przed snem, ale i w nocy, jeśli zachodzi potrzeba w ciągu kilku minut można zagotować na „Emesie” wodę bez trudu, szumu, dymu i kopczenia. Na szklankę gotowanej wody używa się, posługując się „Emesem”, minimum wysiłku i czasu, a dla tej samej szklanki wody bez „Emesu”, trzeba sporo wysiłku i dużo czasu i trzeba liczyć się z tem, czy drzewo jest suche, czy jest „cug” i czy jest kto, komu będzie się chciało po nocy rozpałać ogień.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Po długich i ciężkich cierpieniach dnia 19 czerwca 1933 roku, zmarł

LEONARD BAUER

Długoletni pracownik huty „Błachownia”
Cześć Jego zacnej pamięci!

Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy
Huty „Błachownia” Tow. B. Hantke S. A.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 19 na 20 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewiczza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Buniakowskiego — Aleja Wolności 37

— Fatalny wypadek na strzelnicy 4 p. a. c-u. W ub. piątek po poł. około godz. 2-ej na strzelnicy 4 p. a. c-u na Zaciścu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto zaklejący otwory w tarczy 22-letni Bryłka Roman, szeregowiec 4 baterji, rodem z Belchatowa, pow. piotrkowskiego, został postrzelony, zabłąknym pociskiem w prawą pierś poniżej obojczyka.

Ofiarę fatalnego wypadku przewieziono na niezwłocznie na izbę chorych przy 7 p. a. l-u, gdzie udzielono nieszczęśliwemu pierwszej pomocy. Wieczorem te goż dnia Bryłka został wysłany do Łodzi, celem dokonania operacji wyjęcia kuli.

Dwa groźne pożary

w pow. Częstochowskim.

W ub. piątek o godzinie 12-ej, we wsi Szarlejka, gm. Grabówka, w zabudowaniach Wiśnickiego Ludwika wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na zabudowania sąsiadów i strawił: 9 domów mieszkalnych, 7 stodół, 6 obór z przyległymi szopami, nadto spłonęły: 1 świnia, różne sprzęty domowe i narzędzia rolnicze. Ogólne straty wynoszą 27.400 zł. Pożar powstał od zapalenia się sadzy w kominie. Wypadku z ludźmi nie było.

W ub. sobotę zaś we wsi Wąsosz, gm. Popów, w domu Suchańskiego Leonarda wybuchł pożar, od którego spłonął dom. Następnie ogień przeniósł się na zabudowania sąsiadów, przyczem spłonęło jeszcze 4 gospodarstwa. Ogólna wartość spalonych budynków wynosi 8.000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał od zapalenia się sadzy w kominie.

— Na gorącym uczynku. Dn. 18 b. m. został schwytany na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni Posytkowi Mieczysławiowi (3-go Maja 20) Tomasz Franciszek (Chłopskiego 170).

— Powiesił się na strychu własnego domu. W ub. piątek w nocy popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu swego domu Jan Radzioch, lat 65, mieszkaniec wsi Jezioro, gm. Węglowice. Przyczyna: depresja duchowa, wskutek nieporozumień rodzinnych.

Pod koła pociągu

zrucił się nieznam mężczyzna. W ub. sobotę o godz. 19.45 na 88 km. toru kolejowego obok stacji Rudniki-Rędziny został zabity mężczyzna lat około 25, przyczem pociąg osobowy Nr. 20, biegnący w kierunku Warszawy. Przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów. Jak ustalono, wymieniony zrucił się pod pociąg w celu samobójczym.

Kronika sportowa.

Do ukończenia mistrzostw pozostał jeden mecz, kwestja zdobycia mistrzostwa została jednak już rozwiązana. Jak było do przewidzenia mistrzostwo zdobyła Victoria, która obecnie ma przed sobą ciężkie mecze finałowe z mistrzami poszczególnych grup, a mianowicie z R. K. S. (Radom), K. S. „Strzelec” (Kielce) i mistrzem Zagłębia, który dotąd nie został jeszcze wyeliminowany.

Jedno z miejscowych pism wystrzeżilo na świeżo promowanego mistrza pociskiem ciężkiego kalibru, odsadzając go od czi i wiary, posadzając o „handl” punktami i czyniąc zeń bohatera „skandalu sportowego”. Wstrzymując się od oceny zajścia do czasu rozstrzygnięcia go przez wyższe władze piłkarskie, stwierdzamy, że podobna naganka u progę ciężkich walk finałowych jest co najmniej niesmaczna. Dla świadków meczu sobotniego Victoria — Częstochówka widocznie było, dlaczego pierwszego meczu Victoria nie mogła wygrać. Do nauki czystości idei sportu, zwłaszcza skierowanej pod adresem Klubu tak zaszczytnie znanego na terenie naszego miasta,

najmniej powołani są autorzy wzmianki. Tabela w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bram.
1. Victoria	11	20	45:10
2. Częstochówka	11	14	31:18
3. Brygada	12	14	31:18
4. Turysci	11	12	23:22
5. Warta (Zaw.)	10	7	18:31
6. Skra	10	7	11:25
7. Myszków	11	2	15:50

Wyniki kl. A. Victoria — Częstochówka 5:2 (5:2). Częstochówka — Skra 8:1 (5:0). Victoria — Turysci 1:1 (1:0). Grygada — Myszków 3:1 (1:1).

Sprawozdania z meczów w N-rze jutrzejszym. M.

Tabela Grupy Zachodniej.

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bram.
Ruch	7	12	19:6
Cracovia	7	10	18:10
Wisła	7	7	8:10
Warta	8	6	14:12
Garbarnia	6	5	6:13
Podgórze	7	2	6:20
Pogoń	7	10	14:12
Legia	6	8	12:9
Ł. K. S.	6	7	9:2
Czarni	7	7	9:10
Warszawianka	7	5	4:7
22 p. p.	7	3	12:20

Wyniki niedzielnich zawodów ligowych. Wisła — Warta 2:1 (1:1). Pogoń — Ł. K. S. 1:0 (0:0). Legia — Czarni 3:0 (2:0). Warszawianka — 22 p. p. 2:2 (1:1).

Ostatnie wiadomości.

POSZUKIWANIE MATTERNA.

Waszyngton. 19.6. — Statki i aeroplany, znajdujące się w okolicach Alaski i wysp Aleuckich otrzymały rozkaz rozpoczęcia poszukiwań Matterna.

Ojciec Święty potępia rząd Hiszpanji.

Rzym, 19.6. — Silne wrażenie wywołało nowe wystąpienie Papieża przeciwko rządowi Hiszpanji. Przyjmując plegrymkę hiszpańską, Papież powiedział: „Mieliśmy nadzieję, że nastąpi pewna poprawa w tych niesłychanie smutnych warunkach, w jakich żyje obecnie katolicka Hiszpanja, znajdującą się w rękach niedowiarów i przesładowców wiary katolickiej. Nadzieje te nie spełniły się. Staje się niezbędnem i najpilniejszym zwrócić się do Boga miłosierdzia i dobroci i błagać pomocy z tej jedynej strony, z której może nadeść”.

To drugie potępienie przez Piusa XI rządów premiera Azany w ciągu paru tygodni, uważane jest w Rzymie za dowód, jak silnie obecnie Papież interesuje się losem katolików hiszpańskich.

Niekiedy liczą się z możliwością ekskomunikacji papieskiej, rzuczonej na premiera hiszpańskiego.

ZŁOTO NAD WOŁGĄ.

Moskwa. 19.6. — W Moskwie przeprowadzono próbną płókanie złotonosnej rudy z miejscowości Bliawino, nad Wołgą. Z kilograma rudy otrzymano 4 gramy czystego złota.

KATASTROFY AUTOBUSOWE.

Berlin. 19.6. — Samochód ciężarowy z przyczepką, w którym jechała grupa szturmowców hitlerowskich na „zjazd marszjał wschodniej” w Frankfurcie nad Odrą, wpadł do rowu pod Sentenbergiem, grzebiąc pod sobą 30 pasażerów. Jeden ze szturmowców poniósł śmierć na miejscu, 10 ciężko rannych odwieziono do szpitala.

Podobnej katastrofie uległ samochód pocztowy pod Pogendorfem, w którym jechało 12 parażerów. Dziesięć osób odniosło ciężkie rany. Znajdują się one w szpitalu.

NAPAD NA PATROL POLICYJNY.

Kraków, 19.6. — Na terenie paru gmin pow. ropczyckiego w woj. krakowskim zaobserwowano ostatnio przejawy agitacji komunistycznej. Władze zarządczej dochodzenia, celem wykrycia i ujęcia sprawców tej przeciwpatriotycznej robo-

ty. Przechodzący w związku z tą akcją w gm. Grabiny pow. ropczyckiego patrol policyjny został zniemka napadnięty przez grupę rozbójników, zaczajonych w zbożu. Napastnicy rzucili się na patrol z kolami i dragami, oraz oddali do policjantów kilka strzałów rewolwerowych. Jedna kula ugodziła w hełm policjanta, uszkadzając hełm i kontuzjując policjanta. Trzej inni policjanci odnieśli kontuzje od uderzeń dragami i kolami.

Policja po bezskutecznym ostrzeżeniu napastników, zmuszona była użyć broni palnej, skutkiem czego 4-terej napastnicy zostali ranni. Jeden z nich w drodze do szpitala zmarł.

Na miejsce przybyły władze bezpieczeństwa i komisja sądowno-lekarska. — Energiczne dochodzenie w toku.

OFIARY PIORUNÓW.

Lwów, 19.6. — W powiecie drohobyckim i stryjskim szalała wielka burza, połączona z gwałtowną ulewą i piorunami. Od piorunów zginęło 7 osób, a kilka osób odniosło ciężkie rany i poparzenia.

Nadesłane.

Sz. Panie Redaktorze!

Najprzejmiej proszę o łaskawe zamieszczenie poniższego wyjaśnienia. W dzisiejszym „L. K. C.” ukazała się wiadomość, że red. „Gazety Narodowej” Jan Rutkowski uderzył nożem w plecy niejakiego Tomasza Gładysza. W imię prawdy oświadczam, że po wiecu Str. Nar. red. Rutkowski szedł cały czas wraz ze mną z towarzyswstwem prof. Rybarskiego, którego odprowadziliśmy do hotelu. Absolutnie więc wykluczona jest możliwość takiego czynu ze strony red. Rutkowskiego.

Występuję z tem oświadczeniem, bo red. R. w tej chwili sam tego uczynić nie może.

Stefan Niebudek,
w.-prezes Str. Nar.

Dziwki „GRAND-KINO”

Wielka szampańska komedia

Jedna noc na Rivierze

W rolach głównych: Przepiękna FLORELLE i „młoki smak” Fernand Crayev.

OGŁOSZENIE Nr. 3033 r.

Do Rejestru Handlowego Spółdzielni Sadu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Władzia Zamieszłego w Częstochowie, przy firmie: „Spółdzielnia Włgłe Zrzeszenie Branży Tabaczej „Sob-dzielnia” z odpow. nadziałami” w Częstochowie, za pod Nr. R. S. 24, w dniu 3 czerwca 1933 roku, pod Nr. kol. 3-1m — wpisano:

Wobec rozwiązania i likwidowania spółdzielni, wytworzą się firmy z rejestru handlowego.

Częstochowa, dnia 14 czerwca 1933 roku.

St. Sekretarz: J. MOŚLAŁSKI

ZGUBIONO

kwit lombardu nr. 28110.

ENERGICZNE

i inteligentne osoby Za-pewniony do 6 godzin 1.000 zł. miesięcznie. Informacji udzieli T.wo Bankowe w Grodnie — przy ul. Hoovera nr. 9.

DO WYNAJĘCIA

2 pokoje z kuchnią z wygodami przy ul. Aleja Wolności nr. 29. 1574

PLACE

3 LUB 4 POKOJE z wygodami oraz pokój pojezydziwy do wynajęcia, ul. Jasnohorska 55 mieszek. 4. 1575

PSA

młodego ostraego kupię, ul. Kazimierza nr. 20.

POTRZEBNE

dwie panie na chemiz-na. Po wyuczeniu się stała praca. Chemiczna Pralnia „Jadwiga”, ul. Katedralna nr. 4. 1576

UNIEWAŻNIAM

zgubiony weksel na 300 zł. in blanco z wystaw. Franciszki Mrowiec i Antoniego Mrowiec — Antoni Dudkiewicz. 1573

SKRADZIONO

w Częstochowie dowody osobiste: Nr. 67028 na imię Franciszka Bilkiewo, robotnika czasowego Odeńska drogowego Blaszk i zony jego Stefani Nr. 67029, wydane przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Warszawie w roku 1933.

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie 3 pokoje i kuchnia. Al. Kościuszki nr. 9. 1570

ZAKŁAD

Mechaniczny W. Zabrowskiego, ul. Narutowskiego nr. 31, w podwórzu. Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do szycia: krawieckie, damskie, do marezek, haftu, dzurkarki; do skór, do pudełek (szycie drutem), reperacje aparatów kinowych i wszelkiego rodzaju automatów, maszyny do pisania, loziena, oraz precyzyjne pretry i sznity. Reperacje optyczne, dentystyczne i maszyny do wyrobienia gilez, oraz maszyn drukarskie, rotacyjne i linotypy.

SKRADZIONA

księżeczka Kom. Kasy Oszcz. w Częst. dnia 6 X. 1931 r. na imię Leodwika Robakowska — unieważnia się.

ZGUBIONO

w okolicy Jamel Górz bransoletkę złotą, ład-czarską, Łaskawy na-lazca zachęca wrócić za wysrodzeniem do sklepu „Gołca”. 1575

ZGUBIONO

legitymację uczniowską Wacława Markowicza, ucz. kl. II B. Gimn. państwowego im. H. Siemkiewicza. 1577

ZGUBIONO

książkę Ks. Chorych wydaną na imię Józefa Micho. 1571

FELCZER Wacław Micho

Szczepienie ospy od 11—13 i 18—20

ZOGNA! PIESEK

szpic, ostrzyżony. Odprowadzić za nagrodą: II-a Aleja nr. 26, skład wedlin. Pleskaczyński. 1580

W puszczy Augustowskiej.

Puszcza Augustowska czasów obecnych jest tylko cząstką tych olbrzymich borów, które niegdyś, wypełniając dorzecze Hańczy i Biebrzy, sięgały do górnej Narwi i dalej przez Bug wchodziły w dolinę rzeki Wieprza. W ten sposób Puszcza Augustowska zaczęła się dawniej przez Puszcze Knyżyńską z Puszcza Białowieską, oraz na południe z Puszcza Zieloną i Białą czyli Kurpiowską aż hen pod Wyszaków i Pultusk w Warszawie. Dzisiejsza Puszcza Augustowska ogranicza się tylko dorzeczem Biebrzy i Hańczy, zajmując zwarty kompleks leśny o powierzchni 116.585 ha i stanowiąc wschodnią część po jeziora Mazurskiego.

Najliczniejsze są w Puszczy bory sosnowe, tworzące parę odmiennych typów i odcieni. W miarę zwiększenia się w glebie ilości gliny i marglu, występuje obfite światło jako domieszka, a nawet w formie czystych drzewostanów świerkowych. Na wilgotnych siedliskach masy olśny, z większą lub mniejszą domieszką innych drzew liściastych, jak jesionu, dębu, grabu i osiki, tworzące z. zw. typy gondowe i olsowe. W podszyciu nieraz bardzo bujne i licznie występuje jarzębina, jałowiec i inne krzewy.

Ze świata zwierzęcego łownego zamieszkuje Puszcę na stałe wilk, dzik, sarnia, lis i zając, często, jako gość, pojawia się tu łos i jelen. Z ptactwa pierwsze miejsce zajmują głuszcze, dalej cietrzew, jarząbek, słonka i liczna rzesza ptactwa wodnego. Z gatunków mniej znanych na innych ziemiach polskich podkreślić należy stały przyłot i gnieździęnie się czarnych bocianów.

Puszcę przecina na długości ok. 120 km. kanał Augustowski. Znakomicie zaprojektowany kanał Augustowski, został

wykonany w latach 1830—1840 przez inżynierów wojskowych Królestwa Polskie. G. Punktem wyjścia dla projektu budowy kanału było jezioro Serwy, położone w środku Puszczy. Jezioro to leży na najwyższym poziomie naturalnego wodorodu działu Niemna i Wisły, wobec czego decyduje ono o stanie wody w całym kanale i przy pomocy odpowiednich szluz jedno- i dwu i trzykomorowych umożliwiony jest spław kanałem, bądź w kierunku Wisły i Gdańska, bądź na Niemen i Klajpedę.

Gdy całość Puszcza Augustowska jest wielkim i wspaniałym pięknem zbiorowiskiem roślinnym. Posiada ona swoisty charakter i pomimo, że mając mniejszy zasięg w porównaniu np. do Puszczy Białowieskiej, a przez to będąc węższej od niej ubogą florystycznie, jednak pod względem piękna wcale jej nie ustępuje. Puszcza Augustowska posiada bowiem oprócz przepysznych drzewostanów, bogactwo wód w postaci mnóstwa jezior i to stwarza specjalny jej urok i tajemniczy czar.

Należy jednak pamiętać, że Puszcza Augustowska jest nie tylko pięknym pomnikiem przyrody, ale także jest ona wielkim obiektem gospodarczym. W Puszczy uwieczniony jest olbrzymi kapitał, który w postaci przyrostu drzewnego daje wieczną rentę. W życiu wewnętrznym drzewo stanów Puszczy toczy się ciągle zaczęta walka o byt i w procesie wzrostu i dojrzewania drzewostanów wiele osobników słabszych ginie śmiercią naturalną. Lesnik zatem jako gospodarz lasu ma przed sobą zadanie i obowiązek nie tylko miłować i chronić puszcę jako wspaniały twór przyrody, ale także regulować i właściwie użytkować te osobniki drzewne, które przyroda w biologii lasu tak rozrzucała przeczeka na zagładę.

Węgierki zazdrosne. o parlament.

Wielkie wzburzenie wśród publiczności węgierskiej, a ściślej mówiąc, wśród żon posłów wywołała zmiana w regulaminie obrad parlamentarnych, polegająca jedynie na przesunięciu obrad z godzin przedpołudniowych na wieczorne. Na mocy bowiem rozporządzenia premiera Gombósa, posiedzenia Izby węgierskiej odbywają się ostatnimi czasami po raz wieczornej. Sesje te, przynajmniej w przeszłości, przewlekają się niejednokrotnie do późna w nocy, a zdarza się nawet, iż trwają często do świtu.

Zatrwożone niewiasty w obronie zagrożonego ogniska domowego wniosły protest do premiera, żądając bezwzględnie i to możliwie najszybszego cofnięcia wyżej wspomnianej uchwały. Według mniemania petentek, owe wieczorne posiedzenia wytrącają całkowicie mężów z normalnego trybu życia, skłaniając do coraz częstszego przebywania w lokalach nocnych, dokąd wstępują w drodze powrotnej pod pretekstem wytchnienia i rozrywki po ciężkiej pracy.

I rzeczywiste życie rodzinne i towarzyskie panów posłów mocno ucierpiało z tej racji. Panie, pozbawione towarzysztwa mężów, przebywających wieczornami na sesjach parlamentu, zmuszone nie-

jednokrotnie rezygnować z różnych atrakcji, jak teatrów, koncertów, dancinngów i t. p., ustąpiły również z tego powodu przyjęcia domowe. Natomiast zaotwieższem nawet, aniżeli dotychczas zainteresowaniem cieszą się nocne posiedzenia w parlamencie. Tu, wśród licznie zgromadzonej na galerii publiczności, znajdują się sporo kobiet, zwłaszcza żony deputowanych, które jedynie troską o „zawieszenie się” małżonka skłoniła do przybycia i czuwania nad nim choćby z od-

Higiena letnich sportów.

Latem! Każdy z nas chciałby garściami chwycić promienie słoneczne i wyzyskać każdą wolną chwilkę. A więc idąc się na plażę, i pływać, i wiosłować, i grać w tenisa... a potem, ach! piekące, pokryte pęcherzami plecy, twarz czerwona, upstrzona piegami, cera od wody, słońca lub wiatru szorstka, brzydka, nogi zbolałe, nadbrzmiało od biegania po korcie tenisowym. Tyle nieszczyść może się przytrafić każdemu, kto nie dba o higienę sportu.

Kto uprawia tenis, musi pamiętać o swoich nogach. Jeśli łatwo nabrzmiewają, a mięśnie bolą trzeba przynajmniej na tydzień przed rozpoczęciem treningu smarować stopy na noc wazeliną z zastosowa-

Już najwyższy czas zamówić bilety na letnie wycieczki morskie

LINII GDYŃNIA - AMERYKA

3 lipca - Na Flordy Norwegii
22 lipca - Do Kopenhagi
22 lipca - Do Anglii i Holandii
29 lipca - Do Francji i Belgii
4 sierpnia - Wokół Wiel. Brytanii
15 sierpnia - Do Sztokholmu
21 sierpnia - Do Anglii i Belgii

Ceny od 100 złotych

AGENCIJA I SPRAWA BIURET W BRANIE
LINII GDYŃNIA - AMERYKA:
• WARSZAWIE, MARSZALKOWSKA 116
• GDYŃNIE, UL. WARSZĄTKOWA 1
• WŁOCŁAWIE, UL. NA BŁONIE 1
• KRAKOWIE, UL. LUBIŃCZ 3
• KESZOWIE, UL. GIECIEGA 1004

BEZ PASZPORTOW
ZAGRANICZNYCH
I WIZ



Sprzeciwili się temu oskarżyciel prywatny, dowodząc, że jednak pomimo konfiskaty, artykuł ten się ukazał, i doszedł do wiadomości oskarżyciela. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, na którego mocy porządek przeciwko oskarżonemu red. Korczakowi zostało umorzono, a koszty procesu ma ponieść oskarżyciel prywatny. W motywach są powiadział, że wobec skłonikowania artykułu, zatwierdzonego następnie sądownie, artykuł nie dotarł do wiadomości publicznej, a więc nie ma cech przestępstwa.

(—) **Połowry ryb morskich w maju.** W maju r. b. złowiono na całym wybrzeżu polskim ogółem 184.740 kg. ryb wartości 101.340 zł., a w tym pląstug 88.170 kg. (28.640 zł.), dorszy 27.690 kg. (5.540 zł.), słodkowodnych (szczupaki i płotki) — 23.490 kg. (18.330 zł.), łososi 9.320 kg. (37.565 zł.), śledzi 3.870 kg. (1.160 zł.), szprotów 18.600 kg. (1.300 zł.) i innych gatunków 13.600 kg. (8.805 zł.).

W połowach ryb mając należy zaliczyć do miesięcy przełomowych, gdyż kończą się połowy łososi, a jeszcze nie rozpoczęły się właściwy sezon połowów plaśtug. Z tego też powodu handel rybami był stosunkowo mało ożywiony i praca w wędzarniach znacznie mniejsza. Ceny ryb utrzymywały się niewiele, na wysokości cen poprzedniego miesiąca, z wyjątkiem łososi, za które uzyskiwano stosunkowo wyższe ceny.

Z domu obłąkanych do więzienia i na tulaćkę.

Przytrzymamy został przez wydział śledczy w Kaliszu jakiś podejrzaną osobnik. Sprowadzony na komisariat wyjawiał swe nazwisko, które brzmi: Jan Kwaśniewski. Opowiedział on dzieje swojego życia, które śmiało mogło stanowić wyciniek z filmu kryminalnego lub sensacyjnej powieści.

Urodził się on we Lwowie, mając za ojca bogatego reagenta. Mając lat 20 był zmuszony pojedynkować się ze swym ojcem o jakąś niewiastę (?). Po pojedynku ojciec uznał go za umysłowo chorego i kazał osadzić w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pod Lwowem. W r. 1904 ojciec jego zmarł i Kwaśniewski odziedziczył olbrzymi majątek. Mimo to przebywał w dalszym ciągu w zakładzie dla obłąkanych. Majątkiem jego zarządzał kurator.

Po wypuszczeniu na wolność znalazł się z powrotem we Lwowie. W tym czasie przyjechał do Lwowa cesarz austriacki Franciszek Józef. Kwaśniewski znalazł się podczas defilady w pobliżu cesarza i nagle podbiegł do niego i kilkakrotnie opłuk. Wywołało to zrozumięcia konsternację wśród cesarskiej świty. Aresztowano go i osadzono w więzieniu. W r. 1918 udało mu się zbiec z więzienia. — Sprzedając swój majątek za 500.000 koron austriackich, lecz następuje niebawem dewaluacja i znalazł się on w nędzy. Dzięki znajomościom otrzymuje posadę nauczyciela na Polesiu, lecz niebawem traci ją, wyjeżdża w świat bez grosza w kieszeni i zwiedza kolejno Niemcy, Belgie, Francję, Rumunię i Turcję. Wreszcie po kilkunastoletniej wędrówce wrócił do kraju i przybył do Kalisza.

Opowiadaniu Kwaśniewskiego początkowo nie chciano dać wiary, lecz gdy po paru je dowodami, stało się jasnym, że mówi prawdę. Zwolniono go z aresztu i wypuszczono na wolność.

Z KRAJU.

(—) **Sprawa sędziego Wątor.** Z Krakowa donoszą: W sądzie okręgowym była rozpatrywana sprawa z oskarżenia b. sędziego śledczego, dr. Wątor, przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Naprzodu” i „Dziennika Ludowego”, redaktorowi Korczakowi o zniewagę w druku. Zniewagę tej dopatrzył się sędzia Wątor w artykułach powyższych pism, zatytułowanych: „Tajemnica śledztwa w sprawie Ciunkiewiczowej. B. sędzia Wątor wziął 30.000 fr. lapówki od Tow. ubezpieczeniowego Lloyd”. Artykuł ten był przedrukowany w „Naprzodzie” z jednego z prowincjonalnych pism. Po odczytaniu aktu oskarżenia, obrońca oskarżonego redaktora oświadczył, że artykuł powyższy uległ konfiskacie i w ogóle nie dotarł do czytelników. Wobec tego postawił wniosek o umorzenie sprawy. —

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W trzech dniach ciągnięcia 2-ej klasy 27-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. na Nr. 144482.
20.000 zł. na Nr. 56395.
Po 15.000 zł. na Nr. 40337 139690.
10.000 zł. na Nr. 127277.
5.000 zł. na Nr. 109677 123650.
2.000 zł. na Nr. 116534.
Po 1.000 zł. na Nr. 24294 59295 + 94510 115552.
Po 800 zł. na Nr. 5067 32170 40363 124611 127114.
Po 400 zł. na Nr. 4709 14029 + 36650 83821 123941 130612 138592.
Po 250 zł. na Nr. 159 29277 29626 32068 38496 40943 50609 59147 80301 108141 135297 141263 154188.
Po 200 zł. na Nr. 102 4240 4947 5311 17172 21664 21417 21846 + 23591 31139 39219 45918 46928 51407 52047 53848 55403 55658 65788 87524 61565 65950 67899 77132 78543 78594 84033 86265 95536 105690 106663 107159 108761 112908 115866 120223 + 121788 133820 137609 143500 151840 154310.

Po 150 zł. na Nr. 197
53 191 246 96 345 436 733 811 937 1228 439 + 92 981 99 2045 76 80 191 259 392 435 70 3025 98 116 218 312 838 909 4167 316 475 581 + 669 754 + 5001 262 64 99 594 604 64 775 853 6480 729 7180 93 278 457 58 65 74 623 49 96 937 8275 462 527 38

626 930 9307 402 664 700 874 920 10002 125 304 666 737 + 816 950 11266 510 621 61 12507 604 66 73 805 974 13162 258 91 443 547 800 14074 285 391 553 995 15120 256 464 668 + 752 78 16139 39 62 972 79 18242 91 526 45 19030 136 261 20018 91 401 697 21076 481 687 788 910 45 22011 154 93 406 695 648 78 23426 619 930 24043 + 87 168 431 817 76 944 78 25164 209 472 702 + 833 994 26019 54 65 123 250 60 726 69 + 75 83 867 941 91 17116 226 634 515 31 39 660 78 93 95 929 89 + 28025 318 821 938 57 29219 40 62 328 445 516 803 75 84 30048 368 31101 224 314 400 64 538 618 41 718 933 32051 209 418 37 578 664 33013 20 242 354 94 641 818 58 923 34077 166 265 66 334 890 + 903 32 811 35092 103 139 349 510 778 859 64 36193 348 439 749 37024 408 646 769 857.

80011 107 854 81 39363 90 95 487 614 711 53 84 826 40071 104 69 420 935 41005 80 83 456 305 787 813 929 80 42088 154 319 448 898 77 119 98 82 43092 141 57 273 687 742 64 1 896 934 44024 115 266 96 314 443 951 45196 217 55 400 636 62 863 + 66 46031 120 + 292 319 616 66 508 721 77 828 73 47038 306 334 608 79 782 882 911 22 48102 248 488 505 + 29 633 57 996 49063 596 505 + 702 804 488 505 + 29 633 57 996 49063 596 505 + 702 804 50603 77 141 96 209 209 67 71 97 + 437 42 561 614 65 800 93 82211 5 67 71 97 + 437 42 561 79 696 703 806 26 47 939 53011 35 163 82 201 426 636 607 773 965 64007 65 74 171 262 348 48 809 915 84 81 52274 84 516 62 66 56083 95 201 57 93 747 838 83 57065 79 332 506 602 26 36 474 58068 296 441 45 555 707 59022 344 409 560 634 31 60005 10 377 537 + 75 614 61109 285 88 331 47 32 749 51 837 935 62091 280 427 70 512 29 674 758

815 26 63080 98 145 46 717 89 829 940 64231 412 728 60 83 807 65169 214 422 556 60 670 705 41 66041 289 504 891 980 67046 189 969 68006 93 102 57 86 91 208 76 963 + 83 69016 497 70023 308 72 74 466 802 10 936 71051 52 137 201 24 51 72 + 407 504 95 882 72072 108 58 84 247 427 93 579 85 73003 114 68 616 765 74042 97 249 537 55 640 926 58 75320 454 577 661 763 891.

76207 876 970 77736 56 801 940 78016 205 443 535 43 87 690 702 03 51 95 79229 56 713 68 81 80358 70 436 548 73 724 78 930 + 81023 133 698 830 76 82106 55 729 97 947 55 83087 226 67 72 596 692 + 9 12 96 84080 161 77 486 550 75 99 908 8582 09 142 216 436 7072 + 32 881 86982 531 090 725 80 908 74 + 8074 156 510 21 327 639 726 930 63 92 84241 45 69 566 612 71 2 21 878 84 82024 322 38 92 84241 45 69 566 612 71 2 21 878 84 82024 322 38 92 601 61 84 98 902 95 97 100194 481 518 27 806 985 101019 145 205 302 10 442 504 11 81 852 102132 262 365 542 84 857 979 103293 395 462 570 104046 + 234 659 733 + 828 960 105145 65 71 219 617 576 800 30 73 106392 515 61 99 615 39 62 87 822 57 945 82 107038 889 511 622 108018 106 909 440 98 646 712 28 888 109012 49 286 396 401 68 682 729 48 883 110400 508 617 73 766 44 57 900 95 11707 104 938 616 616 747 12004 104 82 424 555 87 653 768 841 911 92 113133 363 438 515 936 + 57.

114000 57 245 350 656 840 115015 90 782 116285 301 404 536 999 117015 236 346 411 570 894 966 118236 305 565 81 752 92 119224 384 711 49 85 856 84 + 928 78 120047 182 359 458 626 121027 138 202 420 510 730 80 834 966 122128 48 421 706 98 809 123117 21 310 44 546 98 617 61 754 965 124011 37 111 311 13 457 578 986 125040 76 113 17 79 427 711 889 997 + 12608 105 06 305 68 115 426 31 517 118 25 93 980 127052 852 983 128007 830 9 958 73 129215 307 819 91 92 130078 102 200 48 308 76 415 80 320 716 90 888 961 131133 78 296 440 854 768 132050 66 255 516 34 43 650 812 922 41 133088 91 438 593 601 34 134290 323 625 710 824 95 125051 89 178 91 295 342 708 973 136025 46 459 633 62 774 845 69 945 68 98 137134 444 830 128127 58 273 329 466 655 711 31 958 139094 144 54 222 57 403 664 669 705 104027 601 771 74 975 + 141511 643 142020 85 14 238 41 53 600 28 59 811 970 140374 98 375 417 521 723 144025 43 + 831 760 142020 71 285 390 574 84 02 634 146400 30 858 700 1801 147186 276 805 014 88 148180 261 317 30 49 434 934 149030 256 605 11 712 150022 264 314 99 95180 15303 55 427 519 794 154703 152274 89 767 99 138 151133 553 644 87407 115 68 242 607 53 883.

Na numery oznaczone ♣ padły premie, wysokości których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia II-ej klasy.

Kolektura ANTONIOGO EGERA w Czeszochowie, Al. 1 Nr. 14 wypłaca wygrane i zamienia stawki. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędową tabelę ciągnięcia.



Zjazd młodzieży ludowej w Warszawie. W Warszawie obradował Związek Młod. ludowej województwa warszawskiego. Na dziedzińcu naszym widzimy przyzium zjazdu.

Ze świata.

(X) **Wystawa spirytystów.** W początkach czerwca odbędzie się w Pradze kongres czeskosłowackich spirytystów. Podczas kongresu otwarta zostanie wystawa poświęcona zjawiskom z tamtego świata. Na wystawie tej zebrane będą wszystkie prace naukowe i literackie, poświęcone spirytystom, fotografie odnoszące się do „materjalizacji” duchów, świadectwa słynnych mediów itp. Na wystawę przeznaczono 10 sal. Będzie to największa ze wszystkich dotychczasowych wystaw spirytystycznych.

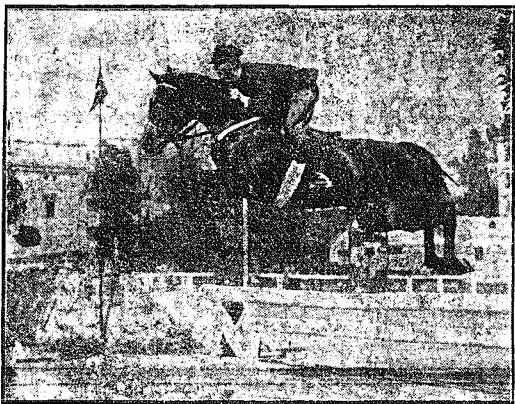
(X) **Swastyka i antysemityzm wśród Arabów.** Jak podaje prasa francuska wśród Arabów Tunisu i Algieru rozpowszechnia się ostatnio noszenie swastyki. W znaku tym Arabowie widzą jednak tylko symbol antysemityzmu.

Mimo wszelkich usiłowań władz francuskich przekonania Arabów, że swastyka jest znakiem hitlerowców, Arabowie nie chcą w żaden sposób rozstać się ze swastyką i oświadczają, że mimo swej lojalności, względem Francji, są oni antysemitymi i że dla nich odznaka ta jest wyłącznie symbolem antysemityzmu.

(X) **Odnalezienie obrazu Guido Reni na stacji kolei podziemnej.** Wywiadowcy londyńskiego Scotland Yardu odnaleźli przed kilku dniami w umywalni jednej ze stacji londyńskiej kolei podziemnej skradziony z galerji w Waldrons obraz Guido

Reni. Obraz ten, który skradziony został na początku maja b. r., przedstawia Marię Magdalene. Wartość jego oceniana jest na przeszło 1.000 funtów szterlingów. Odnaleziony obraz zawinięty był w papier i znacznie uszkodzony, jest jednak nadzieją orestaurowania go.

(X) **Najgroźniejszy bandyta korsykański.** W miejscowości Coggia, na wyspie Korsyce, zdołano ująć, jak donoszą dzienniki paryskie, najgroźniejszego bandytę tamtejszego, nazwiskiem Spada Gavini, poszukiwanego napróżno już od 1931 r. Spada, zwany „królem zarosł” (ma-



Międzynarodowe zawody hipiczne w Warszawie.

W drugim dniu Międzynarodowych zawodów hipicznych zawodów hipicznych rozegrany został m. in. konkurs skoku. W konkursie tym pierwsze miejsce zdobył rtm. Lewicki na koniu „Kilmora”. Na zdjęciu naszym widzimy rtm. Lewickiego w czasie brania jednej z trudniejszych przeszkód.

quis), których gestwina pokrywa znaczne połacie górzyskiej wyspy, znał bowiem wszystkie zakątki tej puszczy, poszukiwany był za zamordowanie 7 osób, przezwadnie krewnych swej przyjaciółki, a po za tem czterech żandarmów z oddziałów, które go poszukiwały.

Wreszcie żandarmeria dowiedziała się poufnie, że od pewnego czasu Spada odwiedza nocami swego ojca, mieszkającego w Coggia, tam więc urządziła zasadkę i tym razem zdołała ująć Spadę znieczacka, zanim jeszcze zdążył pomyśleć o obronie.

Ujęty bandyta sprawia wrażenie człowieka, który popadł w obłąd religijny, nosi bowiem krucyfiks na piersiach i stał się modli. Jak przypuszczają jednak sprytny zbroj, przewidując, że w końcu będzie schwytyany, udaje obłąd religijny, aby uniknąć kary i śmierci i dostać się do zakładu dla obłąkanych.

Naręczony fantem loteryjnym.

Mister Brown — człowiek zamożny i wybredny, Amerykanin, w żaden sposób nie mógł wybrać sobie żony. Objechał całą Amerykę, zwiedził Europę, był nawet w kolonjach, ale żadna kobieta nie zdobyła jego serca. Zwrócił się tedy do wydawcy wielkiej gazety nowojorskiej, podał swój wiek, nazwisko, stan majątkowy, załączył fotografię i zaproponował, aby go puszczono na loterję. Dziennik

wypuścił 2.000 biletów po dolarze, które nabywać mogą jedynie kobiety niezamężne. Ta, która go wygra będzie musiała poślubić. Wydawcy spodobał się pomysł dziwaka. Skończyła się ta impreza całkiem nieoczekiwanie. Bilety oczywiście rozchwytyano bardzo szybko. Organizacji sprzedaży podjęła się córka wydawcy, młoda i zalotna dziewczyna, która podczas akcji loteryjnej musiała być w ścisłym kontakcie z „naręczonym”. Humor i wdzięk młodej dziewczyny tak przypadł do gustu mr. Brownowi, że z chęcią zwrócił poszkodowanemu graczom 2.000 dolarów, jako moralne zadośćuczynienie i za zawód i ożenił się z córką redaktora.

Humor kobiecy.

Pani: (do lekarza domowego): — Mał mój gada przez sen po całych nocach. Co mam zrobić, aby go uleczyć?
Lekarz: — Niech mu pani pozwoli mówić trochę w dzień.

W hotelu.

Cóż to, na ścianach z wilgoci grzyby rosną?! — A cóż pan chciał, żeby za te marme pary złotych fiołki rosły na ścianach?

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 20 CZERWCA.

Warszawa — hala 1411,8 m. moc 120 kW. 7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka. 7:15 Dziennik poranny i wiadomości sportowe. 7:20 Muzyka gramofon. 7:25 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:25 Coda. Przeglad prasy polskiej. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Dziennik południowy. 14:55 Muzyka gramofon. 15:10 Komunikat eksport. 15:15 Muzyka gramofon. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Muzyka gramofon. 15:45 Chwilka lotnicza i przeciwegazowa. 15:50 Muzyka gramofon. 15:55 Komunikat sportowy. 16:00 Muzyka z Ciecchocinka. 17:00 Skrzyżka pocztowa. 17:15 Koncert. 18:15 Odczyt. 18:35 Recital fortep. 19:20 Rozmaitości. 19:40 Felieton. 20:00 Koncert. 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Wiadomości rolnicze. 22:00 Felieton. 22:15 Muzyka z Ciecchocinka. 22:25 Wiadomości sportowe. 22:35 Komunikaty. 22:40 Muzyka z Ciecchocinka.

WTOREK, 20 CZERWCA.

Katowice — hala 408,7 m. moc 12 kW. 7:00 Transm. z Warszawy. 11:57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gram. 12:25 Transm. z Warsz. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:15 Muzyka gramofon. 15:25 Transm. z Warsz. 15:35 Muzyka gramofon. 15:55 Komunikaty sportowe. 16:00 Muzyka z Ciecchocinka. 17:00 Audycja dla dzieci. 17:15-19:10 Transm. z Warsz. 19:10 Odczyt. 19:25 Rozmaitości. 19:40 — 23:00 Transm. z Warszawy i Ciecchocinka.

ROBERT BOUCHET.

Niesamowity lot.

Zdarzyło się jednak raz popołudnie, gdy upał nie tak dokuczali, z morza powiewał lekki chłodzący mion. a słońce chyliło się już ku zachodowi.

Było to jakoś zaraz po wyjściu z Colombo.

Wdrapałem się na mostek, by lepiej się wystawić na wiatr. Janek stał nieruchomo przy burcie.

Wiatr rozkiewiał mu czuprynę; patrzył w dal przez lornetkę.

Jakiś widok pochłaniał go tak, że nie słyszał, jak stanąłem przy nim.

Wykrzyknął coś do siebie, czego nie zrozumiałem.

Uderzyłem go po ramieniu.

— Co tam widzisz osobliwego? — zapytałem. Podał mi lornetkę.

— Popatrz — rzekł.

Daleko, daleko na horyzoncie spostrzegłem małą wyspę zagubioną w ogromie Oceanu.

Raczej domyślać się było można niż widzieć plażę z żółtego piasku, słabo połyskującą w słońcu, a nad nią ciemna smuga podzwrotnikowego lasu.

I wnet potem zapadł zmiotek i zapuścił liljową zasłonę mgły — i wszystko znikło.

— Cóż to jest? — zapytałem, oddając mu lornetkę.

Odrzekł mi smutno i poważnie:

— To jest najmniejsza z wysp Lakkadiwów. Dwa lata temu wylądowali tam z Navacelle'm w taki sam wieczer, jak dziś. I tam była owa angielska cysterna z benzyną, o której, naturalnie, słyszałeś...

V.

W kilka godzin później siedzieliśmy na mostku. Noc była ciepła. Nad naszymi głowami błyszczały miliony gwiazd.

Oto piękna konstelacja Wielkiego Lwa, a dalej, tuż nad horyzontem — mruga Regulus swem czerwonym okiem.

Paliliśmy papierosa za papierosem — i milczeliśmy.

Tylko od czasu do czasu ukazywały się z mroku nasze twarze, oświetlone czerwonym ogniem i

gasył znowu.

Wreszcie Janek odezwał się pierwszy.

— Przepraszam cię raz jeszcze, mój stary, za to moje ozięble powitanie. Gdy się dowiesz, zrozumiesz. I to zrozumiesz, dlaczego tak długo nie mogłem się zdobyć na opowiadanie tego, co... jest bardzo bolesnem...

„Teraz ci opowiem... Poczekaj... od czegoś zaczęć?... Aha, tak. To się wtedy zaczęło... w kwietniu, półtrzecie roku temu... gdy wieczorem laziłem sobie po bulwarze „des Italiens”.

Noc zapadła. Mżył drobny deszczyk.

Tak było wszędzie brzydko, nudno — i bezgranicznie smutno.

Bo widziw — tak jest zawsze, że stan naszej duszy promieniuję dokoła i odbija się na otoczeniu.

Uciekłem od deszczu pod płócienny dach werandy „Cafe Americain” — i nagie przypomniała mi się wystawa, którą zwiedzałem parę miesięcy temu.

Była to wystawa prac ludzi umysłowo chorych. I wiesz — biedne warjaty — niektórzy doprawdy mają talent!

Tymu ja zwiedzały — cały Paryż — ludzie śmiały się bez litości z kudłatych drzew i krzywych, walących się domków.

Szczególnie jeden pejzaż był śmiesznie potworny...

Patrzyłem nań — i mimowolnie porównywałem z nim siebie, a co za tem idzie — zacząłem się rozczulać nad swoim losem.

Jakżem wówczas załował, żem wziął ten urlop przed półrokiem! Nie miałem nawet tej przyjemności — polatania na jakiej porządnej maszynie — i ogarnęła mnie nuda śmiertelna.

Skończyły się piękne dni bez troski, kiedy to, pamiętasz, taki byłem młody, wesoly, wiesznie z piosenką na ustach!

To było życie!

A jednak — nie załowałem go, bom był poznał już tragiczne szczęście miłości...

Czy ty znasz boską książeczkę, którą napisał John Keats według Boccaccia — „Izabella”?

Trafiło mi kiedyś do rąk miniaturowe jej wydanie ze ślicznymi ilustracjami, delikatnymi jak akwarele, jak obrazy z książki do nabożeństwa, bładem!

jak sama Izabella, która pozwala sobie umierać z miłości.

Pamiętam — jeden z nich — wyobraża ją siedzącą wśród fantastycznej dekoracji w kolorach: białym, niebieskim i złotym, z rozpuszczonymi jasnymi słowami, z pochyloną głową, pochłoniętą rozmyślaniem nad ogromem swej boleści.

Słyszę jeszcze jej żal:

„Každy dzień, co miją, jest dniem jego nieobecności, nie utjęe go jutro, ani pojutrze, ani nigdy...”

Nieudolne jest moje tłumaczenie, ale ty rozumiesz, nieprawdaż, sens niesmiertelny tych wierszy?”

I w zamyśleniu szeptał jakby do siebie:

„To-day thou wilt not see him, nor to-morrow. And the next day will be a day of sorrow.”

Zamilkł na chwilę, poczem mówił dalej:

— Jeśli zrozumiesz głębiej tej rozpaczy, to zrozumiesz i to, dlaczego mi wtedy życie zbrzydło. Od miesiąca nie miałem od niej wiadomości...

„Dnie wlokły mi się, jak ciężki łańcuch.

Gdzież się podziały te czasy, kiedy regularnie, dwa razy tygodniowo przychodziło do mnie listy z pieczęcią kalkucką i — mimo dalekiej drogi — przynosiły z sobą trochę jej zapachu.

Teraz — wszystko skończone. Zapomniała o mnie.

Na myśl o tem szal mię ogarniał.

Deszcz się wzmagal. Przechodnie uciekali do kawiarni, z której wnętrza dochodziły na werandę dźwięki jazz-bandu.

Widać było kilka rzęzących się par.

Nagle ogarnęła mnie tęsknota za samotnością. Zaprzagnąłem ciszy, spokoju, ciemności...

Pobiegłem do najbliższego kina.

Nie rzuciwszy nawet okiem na program wiszący w hallu, nopedziłem do kasy i wzięłem bilet.

Zapadła ciężka aksamitna portjera, tłumiąc odgłosy hałasu ulicznego.

W ciemnej sali potrąciłem kilka krzeseł — poszedłem niewłaściwie przejściem, wkońcu trafiałem — i usiadłem.

Na ekranie charty gonilił zająca. (D. c. n.)

* Dalsz go nie zobaczysz ani jutro, i dzień następny będzie dniem smutku.

Reklama jest słowem przemysłu i handlu, kto chce wloz poczynić jak najskuteczniej klientela, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasowym. — Największy nakład — Najładniejsza pismo — Największy format — Dział drobnych ogłoszeń począwszy od 1 zł. 30 gr

Każda nowa podwyżka taryfy obowiazuje wszystkie listy przewiezienia od dnia zmiany cen bez wyjątku w „Gościu Częstochowskim”. Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Pras. Prowincljonalnej wszystkie komunikaty listy przewiezienia i ogłoszenia, podlegające opłacie, — do numeru dwunastego i nie dalszych ogłoszenia i komunikaty przewiezienia są w rzeczywistości do zwolnienia 10 zł. rocz.

Omyłki w ogłoszeniach nie upowiadają do zadania zwrotn gotówki i nie obowiązują Administrację do bezplatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypoznane. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile pozwalają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy nie odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obdito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gościa Częstochowskiego”.